

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Zachowanie dzikich zwierząt

Nawet bez strzelb myśliwskich ludzie mają silnie negatywny wpływ na życie i zachowania dzikich zwierząt - przekonują naukowcy z Washington State University.

Ich najnowsze badanie szlaków migracji zwierząt zamieszkujących Park Narodowy Glacier (USA), przeprowadzone podczas jego zamknięcia dla turystów w czasie pandemii COVID-19 oraz już po otwarciu, potwierdza teorię, że ludzie przez samą swoją obecność tworzą „krajobraz strachu”, zmieniając tym samym sposób, w jaki gatunki korzystają z danego obszaru. Upodabnia nas to do wszystkich innych drapieżników wierzchołkowych (szczytowych).

Autorzy odkryli, że kiedy turyści mieli dostęp do parku narodowego, 16 z 22 gatunków ssaków, które tam żyją - zarówno drapieżników, jak i ich ofiar - zmieniało miejsce pobytu i czas żerowania na danym obszarze. Niektóre całkowicie porzuciły miejsca, z których wcześniej chętnie korzystały, inne były w nich zdecydowanie rzadziej, a jeszcze inne przestawiły się na późniejszą (nocną) aktywność, która pozwalała im unikać ludzi.

„Kiedy park był otwarty dla zwiedzających, zauważyliśmy szereg zmian w sposobie, w jaki zwierzęta korzystały z tego terenu - opowiada dr Daniel Thornton, ekolog i jeden z autorów omawianej publikacji. - Jest to o tyle zaskakujące, że park, jako teren objęty szczególną ochroną, wyklucza wszelką zakłócającą aktywność ze strony człowieka. Reakcje zwierząt są więc odpowiedzią wyłącznie na samą obecność ludzi i generowany przez nich hałas”.

Naukowcy spodziewali się też, że na badanym przez nich terenie może wystąpić efekt znany jako „osłona ludzka”. Chodzi o to, że duże drapieżniki unikają obszaru, na którym wyczuwają obecność człowieka, przez co mniejsze drapieżniki i niektóre gatunki roślinożerców częściej i chętniej na niego wkraczają. W tym przypadku efekt ten wykryto jednak tylko dla jednego gatunku - lisa rudego. Lisy były częściej obecne na szlakach turystycznych oraz w ich pobliżu, być może dlatego, że ich konkurenci, kojoty, unikały tych obszarów, gdy w pobliżu znajdowali się ludzie.

Kilka innych żyjących w parku gatunków znacząco lub całkowicie ograniczyło korzystanie z miejsc dostępnych dla człowieka, wśród nich niedźwiedź czarny, łos i jeleni bieliki. Jeszcze inne, np. muły, zajęce, niedźwiedzie grizzly i kojoty, zaprzętały swojej dziennej aktywności na nich, przerzucając się na aktywność nocną. Zdecydowana mniejszość dzikich mieszkańców parku, m.in. kuguary, pozostała obojętna na obecność człowieka.

Chociaż wykryty przez naukowców efekt małej ingerującej obecności człowieka na dzikie zwierzęta jest niepokojący, podkreślają oni, że potrzebne są dalsze badania, aby określić, czy może ona negatywnie wpływać na przetrwanie gatunku.

„Nasze badanie nie dowodzi, że turyści na pewno są źli dla dzikiej przyrody, ale o tym, że na nią wpływają; że zmieniają ekologię czasoprzestrzenną krajobrazu - podkreśla biorąca udział w badaniu doktorantka Alissa Anderson. - O tym, jak silny jest ten wpływ i czy determinuje on zdolność gatunku do przetrwania i rozwoju, powiedzą nam kolejne badania”.

Jej zdaniem kluczowe jest to, aby zarządcy parków narodowych i innych obszarów chronionych znaleźli równowagę pomiędzy misją ochrony przyrody a misją użytku publicznego.

„Ważne jest bowiem, aby ludzie mogli nadal przebywać na takich terenach, ale konieczne jest ustalenie poziomu tej obecności. Musimy wiedzieć, kiedy zaczyna ona być problematyczna” - podsumowuje badaczka.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/31705.html>



28-05-2024

[Drżące nanorurki](#)

Właściwości zależą m.in. od tego, w jaki sposób struktury te wibrują.



28-05-2024

[Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#)

Informuje "Nature".



28-05-2024

[ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#)

W roku 2022 dzieci z diagnozą ADHD było o milion więcej niż w roku 2016.



28-05-2024

Testy na obecność HPV

Co osiem lat równie skuteczne, co regularna cytologia.



28-05-2024

Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO

Przeznaczonych do walki z malarią.



28-05-2024

Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku

Niektóre gatunki owadów są w stanie zjadać plastik.



28-05-2024

[Terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię](#)

Terapia daremna nie jest w stanie pomóc pacjentowi.



28-05-2024

[Widzimy eskalację zaburzeń związanych ze stresem](#)

Szeroko rozumianych lękowo-depresyjnych.

Informacje dnia: [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Partnerzy